



Sygn. akt III KK 255/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)  
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)  
SSN Dorota Rysińska

Protokolant Teresa Jarosławska

w sprawie **M. G.**

skazanego z art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192 ze zm.)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 września 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od orzeczenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym - Delegatura w L.

z dnia 22 czerwca 1953 r.,

- 1. uchyla zaskarżone orzeczenie i uniewinnia M. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu;**
- 2. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w L. prawomocnym orzeczeniem z dnia 22 czerwca 1953 r., uznała M. G. za winnego tego, że „w dniu 7 marca 1953 r. w K. rozpowszechnił fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego o postępowaniu Generalissimusa Józefa Stalina odnośnie oficerów polskich przebywających na terenie ZSRR w latach 1939-1942”, co zakwalifikowała jako przestępstwo z art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192 ze zm., dalej - m.k.k.) i za to skierowała go do obozu pracy na okres 12 miesięcy, z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania od dnia 7 marca 1953 r.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Na podstawie art. 521 k.p.k. zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść M. G., zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 22 m.k.k., polegające na uznaniu M. G. za winnego przypisanego mu czynu, pomimo braku w jego zachowaniu znamion przestępstwa określonego w tym przepisie, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie M. G. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa z art. 22 m.k.k.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wobec tego, że zgodnie z art. 521 k.p.k. Rzecznik Praw Obywatelskich może wnieść kasację od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie, w pierwszej kolejności należy wypowiedzieć się, czy dopuszczalne jest wniesienie kasacji od orzeczenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, która sądem nie była. Świadczy o tym choćby nazwa tego organu, jednak zasadnicze znaczenie ma fakt, że w zakresie orzekania Komisja nie miała atrybutu niezawisłości, zaś kształtowanie jej składu przebiegało w sposób nader dowolny, odbiegający od zasad przewidzianych dla sądów, przy czym ustawa nie wprowadzała wymogu, by osoba powołana do Komisji miała kwalifikacje sędziowskie, czy przynajmniej prawnicze. Warto też zauważyć, że o składzie delegatur Komisji Specjalnej (ten organ orzekał w rozpatrywanej sprawie) decydowały prezydya wojewódzkich rad narodowych, niemające nic wspólnego z powoływaniem sędziów (zob. art. 2 i art.4 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o

utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym - t. jedn. Dz. U. z 1950 r., Nr 41, poz. 374).

Rozstrzygając zarysowaną wątpliwość, należy wziąć pod uwagę wydaną na gruncie dawnego kodeksu postępowania karnego uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1994 r., I KZP 33/94 (OSNKW 1995, z. 1-2, poz. 2), stwierdzającą, że wzruszenie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie przed Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym lub jej delegaturą może nastąpić w trybie rewizji nadzwyczajnej, a także w trybie wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy, nie mając wątpliwości, że Komisja Specjalna (wraz z delegaturami) była organem pozasądowym i dostrzegając, że pewną komplikację stwarza okoliczność, że obowiązujące przepisy przewidują, iż w drodze rewizji nadzwyczajnej bądź wznowienia postępowania może być wzruszone prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe uznał jednak, że jest dopuszczalne wykorzystanie tych nadzwyczajnych środków zaskarżenia do podważenia prawomocnych orzeczeń Komisji Specjalnej. Występującą bowiem w tym zakresie lukę prawną należy wypełnić, stosując w drodze *analogii iuris* przepisy o rewizji nadzwyczajnej i o wznowieniu postępowania, co jest zabiegiem dopuszczalnym, skoro analogia będzie stosowana wyłącznie na korzyść „oskarżonych”, jak też niezbędnym, bowiem nie można tolerować sytuacji, w której istniałby brak proceduralnych możliwości uchylecia lub dokonania zmiany prawomocnego orzeczenia Komisji Specjalnej w drastyczny sposób naruszającego prawa bezpodstawnie „ukaranego”. Przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego zachowuje aktualność na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania karnego, z korektą wynikającą z wprowadzenia kasacji w miejsce rewizji nadzwyczajnej. Upewnia też o tym praktyka Sądu Najwyższego, który niejednokrotnie rozpoznawał kasacje wnoszone od orzeczeń Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (zob. np. wyroki z: 21 kwietnia 2005 r., IV KK 80/05, LEX nr 149641; 18 maja 2005 r., II KK 92/05, LEX nr 199831; 12 października 2010 r., II KK 123/10, LEX nr 843081; 3 listopada 2010 r., IV KK 164/10, LEX nr 653521).

Przechodząc do sprawy M. G. należy stwierdzić, że wniesiona kasacja jest oczywiście zasadna i podlegała uwzględnieniu w całości, a wobec tego, że została wniesiona na korzyść skazanego, zaistniała możliwość rozpoznania jej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. Trafnie Autor kasacji zauważył, że ocena

prawna czynu przypisanego skazanemu została dokonana w oparciu o błędną wykładnię znamion strony podmiotowej i przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 22 m.k.k. Nie ulega wątpliwości, że warunkiem przypisania tego przestępstwa było ustalenie, iż sprawca miał świadomość, że rozpowszechnia fałszywe (nieprawdziwe) wiadomości oraz że, obiektywnie rzecz ujmując, wiadomości te są zdolne do wyrządzenia istotnej szkody interesom Państwa Polskiego, bądź obniżenia powagi jego naczelnych organów. Jest przy tym istotne, że w rozumieniu wymienionego przepisu wiadomością jest wszelka informacja o faktach, którą można poddać kryterium prawdy lub fałszu, natomiast rozpowszechnianiem wiadomości jest czynienie ich ogólnie dostępnymi, a przynajmniej dostępnymi dla większej ilości nieoznaczonych z góry ilości osób (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 13 stycznia 2005 r., II KK 462/04, LEX nr 199633; 12 grudnia 2005 r., IV KK 401/05, LEX nr 200683; 4 grudnia 2007 r., II KK 223/07, LEX nr 346239; 3 listopada 2010 r., IV KK 164/10, LEX nr 653521; 27 stycznia 2011 r., IV KK 388/10, LEX nr 725079; 19 października 2011 r., IV KK 240/11, LEX nr 1027191). Opis zachowania M. G. zawarty w zaskarżonym orzeczeniu, jak też lakoniczne uzasadnienie orzeczenia nie precyzują, jakie fałszywe wiadomości i w jaki sposób skazany rozpowszechniał, wszakże dokumenty składające się na odtworzone akta prowadzonego w jego sprawie postępowania wskazują, że chodziło o wypowiedziane w obecności dwóch osób, w nawiązaniu do aktualnego wtedy faktu śmierci Józefa Stalina słowa, że „zmarł ten, który oszukiwał naród polski i wymordował polskich oficerów” (wniosek o zatwierdzenie aresztu – k. 37 akt sprawy Sądu Okręgowego o sygn. IV Ko /.../). Potwierdził to M. G., podając w postępowaniu o odszkodowanie prowadzonym w 2009 r. przez Sąd Okręgowy, że po śmierci Stalina w gronie zaprzyjaźnionych osób wypowiedział się o zbrodni katyńskiej i roli w niej Stalina (akta jw. – k. 57, 108). Takie zachowanie M. G. nie wypełnia znamion przypisanego mu występku. O ile jego wypowiedź można uznać za mającą cechę wiadomości, to wiadomość ta żadnego fałszu nie zawierała, skoro niebudzące wątpliwości ustalenia wskazują, że Józef Stalin jest odpowiedzialny za zamordowanie polskich oficerów pozostających w niewoli na terenie ZSRR od jesieni 1939 r., zaś w celu ukrycia odpowiedzialności tego dyktatora i podległych mu organów radziecka propaganda jako winnych zbrodni wskazywała Niemców, co M. G. trafnie uznał za „oszukiwanie narodu polskiego”. Wobec ściśle ograniczonego, jednostkowego kręgu odbiorców, wiadomość ta nie była przez M. G.

rozpowszechniana, nie sposób też uznać, że mogła wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego. Przeciwnie, za służące tym interesom trzeba uznać przekazanie innym osobom wiadomości przybliżającej prawdę o wspomnianej zbrodni. Biorąc pod uwagę treść art. 22 m.k.k. dla porządku należy też wskazać, że zachowanie M. G. nie może być uznane za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących obniżyć powagę naczelných organów Państwa Polskiego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, o kosztach procesu rozstrzygając zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k.